Tulia, Trawnik (ft. Kasia Kowalska)

miłość w niego spadła gromem
na nią ledwie, letni deszcze
on by dla niej wszystko zrobił
choć usłyszał rób co chcesz
chociaż z nim nie chciała gadać
wiadomości do niej słał
no i w końcu odpisała, ale nie tak, jakby chciał

hej, hej kiedy będę twoja
hej, hej czy ty będziesz mój?
hej, hej póki nie zawołam
hej, hej ty pod oknem stół

przetrwał letnie przesilenie
słotę i siarczysty mróz
lecz zapuścił wnet korzenie
i jabłonią w ziemie wrósł
ale nie ma co ….
przybywało ciągle dni
dla nich stał sie ….
a …

hej, hej kiedy będę twoja
hej, hej czy ty będziesz mój?
hej, hej przegoń z mogą czoła
ten ból, wątpliwości rój
hej, hej kiedy będę twoja
hej, hej czy ty będziesz mój?
hej, hej póki nie zawołam
hej, hej czekaj, czekaj, na mnie tu!

hej, hej kiedy będę twoja
hej, hej czy ty będziesz mój?
hej, hej póki nie zawołam
hej, hej czekaj, czekaj, na mnie tu!